

MIASTO, S. 4

Zakupy na starówce się opłacają.

POMOC, S. 7

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy szuka wolontariuszy.

FOTORELACJE, S. 14

Toruń Blues Meeting i Targi Ślubne okiem naszych fotoreporterów.

TRN2017112400

Media Markt

ODKRYJ NAJNOWSZĄ OFERTĘ, S. 16

Nr 36(92)2017

piątek, 24.11.2017

BEZPŁATNIE, w każdy piątek

TORONTO

MAGAZYN TORUŃSKI



**ALEX KARKOSIK
DEBIUTUJE NA BLISKIM WSCHODZIE**

Fot. Nadekane

REKLAMA

TRN2017112401

tel. 56 640 52 26
www.exg.pl

KANTOR

w Atrium Copernicus wejście od strony Decathlonu

sprzedaż złota inwestycyjnego

skup wyrobów ze złota

wymiana walut

WESTERN UNION WU

EXCHANGE GROUP

NAJWIĘKSZA SIEĆ KANTORÓW W POLSCE



MARCIN TREICHEL

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuje się od wielu lat. Doświadczenie zdobył, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.



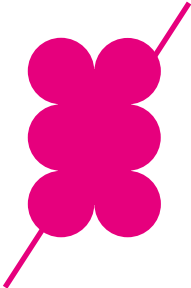
Odpuśćmy sobie strong opinions

W dzisiejszym numerze nasi Czytelnicy znajdą wskazówki, jak nauczać w sposób niestandardowy, jak zostać wolontariuszem WOŚP albo krwiodawcą... Piszemy również o wystawie fotografii

„Toruńczycy z wyboru” – o obcokrajowcach, którzy postanowili związać życie z naszym miastem. Mamy muzyka, lekarza, naukowca, etnologa, sommelierra, tenisistę, karatekę...

Każdy z nich wzbogaca nasze miasto swoim doświadczeniem, talentem i pracą, inną kulturą. Powinniśmy się cieszyć, że ich mamy, bo różnorodność rozwija również nas. Polska wciąż mocno narodowościowo hermetyczna, z wyjątkiem nielicznych aglomeracji nie zachęca do przyjazdu innych narodowości. A miło jest przespacerować się uliczkami Krakowa czy Warszawy i widzieć różnorodność języków oraz kolorów skóry – ludzi, którzy stali się szczęśliwymi mieszkańcami naszego kraju (wbrew temu, co my sami o nim myślimy i jaki jest w nim nasz poziom zadowolenia).

Od razu czujemy się częścią świata. To pozytywne uczucie. I na pewno obcokrajowcy nie zabierają nam miejsc pracy – zwykle wypełniają niszę na rynku, wielokrotnie przerastają Polaków kompetencjami i bardzo często otwartością umysłu. Szkoda, że tak często słyszy się z ich ust, że my Polacy to mamy zwykłe „strong opinions”, z którymi trudno dyskutować. Skąd bierze się w nas zupełnie wydumane poczucie wszechwiedzy i megalomanii?



Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl



„Toruń stał się już moim drugim domem” – tak tuż po premierze płyty swojego nowego projektu zadeklarował Bartek „Bratek” Wójcik. Kontynuując swoją wypowiedź, ceniony gitarzysta dodał „Wracam tu częściej niż do innych polskich miast. Urok miasta, starówki, a przede wszystkim klimat Hard Rock Pubu Pamela działa na mnie jak magnes... i nie wracam tu bez powodu. Za każdym razem powrót do Torunia jest dla mnie muzyczną przygodą oraz kolejną realizacją moich zamierzeń. Tym razem celem stało się nagranie albumu autorskiego, który przeniesie mnie prosto do moich muzycznych korzeni – czyli do hard rocka oraz blues rocka. Udało się... i

to z nawiązką. Koncertowa premiera mojego albumu „Medusa” odbyła się 13 listopada w toruńskim Hard Rock Pubie Pamela przy współpracy z Koncertowym Radiem PIK, które transmitowało występ na żywo. Album nagrany w klimatach muzyki z lat 70. został zrealizowany za pomocą nowoczesnych rozwiązań, przez co pomimo swojej stylistyki brzmi świeżo. Zespół Medusa współtworzą ze mną czołowe osobowości polskiej sceny muzycznej: Jacek Krzaklewski (Perfect), Liam MacMhurri (Ian Parice), Mietek Jurecki (Budka Suflera, Giganci Gitar), Grzegorz „Ornette” Stępień (Oddział Zamknięty, Ornette), Krzysztof Żurek (Revolucja) oraz Ryszard Wilk (Chmury)”. Entuzjazm Bartka Wójcika udzielił się również innym artystom biorącym udział w realizacji tego projektu, o czym może świadczyć wypowiedź Krzysztofa „Juniora” Żurka: „Nie ma drugiego takiego miejsca w Polsce, które potrafi zaciekać publikę muzyką niepopularną, wręcz już niemodną, muzyką, która rodzi się

z serducha, a nie z fabryki mody. Cieszę się, że mogłem uczestniczyć w tym wydarzeniu”. Bez wątpienia zarówno na płycie, jak i w czasie koncertowych wykonań utworów na niej zawartych słychać duże zaangażowanie artystów biorących udział w projekcie. W tym aspekcie trzeba się z Krzysztofem zgodzić. A czy jest ona niemodna? Zapewne trudno ją usłyszeć w mainstreamowych rozgłośniach. Nie zmienia to jednak faktu, że dostrzegalny jest mocny trend powrotu do brzmień lat 70., przez niektórych określany retro rockiem”. Osobiście widzę w tym raczej powrót do korzeni. Podobnie zdiagnozował zawartość tego albumu Andrzej Dąbrowski, który przez wiele lat w swojej autorskiej audycji „Made in Poland” analizował polską scenę rockową. W przedpremierowej recenzji stwierdził, iż w przypadku Medusy „mamy do czynienia z klasycznym hard rockiem w czystej postaci. Absolutnie nie można tego albumu przeoczyć”.

Darek Kowalski, HRP Pamela



Uśpiona armia kłamców

Kilka dni temu na Onecie ukazał się artykuł o armii botów przygotowanych do wojny na Twitterze podczas przyszłorocznych wyborów samorządowych. Większość zapewne wie, ale tym którzy nie wiedzą, wyjaśniam, że bot to „internetowy robot” – program oparty o sztuczną inteligencję, który może prowadzić z tobą rozmowę np. na Facebooku czy Twitterze. Pewnie nie ich zauważyliście, ale już w tej chwili miliony botów zastępują w internecie konsultantów czy sprzedawców pizzy. Niestety, boty są też znakomitą bronią, z której można utworzyć armią

zwalczającą przeciwnika politycznego. I to się dzieje! Eksperti zaobserwowali, że w ostatnich tygodniach twitterowe konta Rafała Trzaskowskiego z PO i Patryka Jakiego z PIS, „polubiło” kilkanaście tysięcy dziwnych osób. Ich profile zazwyczaj mają tylko nazwisko, brakuje im zaś historii działań i zdjęć profilowych. Co łączy Trzaskowskiego i Jakiego? Obydwaj mieli konkurować o stanowisko prezydenta Warszawy w wyborach 2018. Obecnie mówi się, że to raczej premier Beata Szydło, a nie Jaki, wystartuje do walki o schedę po Hannie Gronkiewicz-Waltz, więc zapewne na koncie pani premier zacznie przybywać „dziwnych wielbicieli”. Zapytacie, dlaczego ktoś to robi? Otóż kierowanie armią ludzkich trolli hejtujących wpisy przeciwników politycznych jest skuteczne, ale strasznie pracochłonne. W końcu trzeba opanować i koordynować kilka tysięcy osób. Nawet jeżeli każdy z trolli pisze jednocześnie na 5-6 kontaktach, to zawsze potrzeba

ich tysięcy, by uzyskać odpowiedni efekt. Boty są kilkukrotnie lepsze. Programujesz je centralnie, a dzięki sztucznej inteligencji same „uczą się” prowadzenia rozmów jak człowiek. Poza tym nie męczą się i nie trzeba im płacić. Dlatego to one, a nie „ludzkie trolle” decydują wraz z fake newsami o tym, kto wygra wybory do samorządów w Polsce. To może dotyczyć też Torunia. Nie ma najmniejszego powodu, by przeciwnicy prezydenta Michała Zaleskiego czy wskazywanych na kontrkandydatów Joanny Scheuring-Wielgus z Nowoczesnej i Tomasza Lenza z PO – nie przygotowali już kilku tysięcy fałszywych kont z botami w środku! Siła „fałszywych faktów”, czyli fake newsów jest dzisiaj tak potężna, że nikt, kto chce wygrywać, nie może o niej zapominać. Nie wiercie więc we wszystko, co czytacie w internecie. Zwłaszcza za rok, podczas wyborów.

Jarosław Jarry Jaworski
specjalista public relations, freak



Wybrukowana amnezja

Jednym z niewielu pomysłów, jaki udało się wspólnie zrealizować Urzędowi Miasta i Fundacji Stare Miasto, była dwusezonowość parkingowa. Oto na kilku uliczkach, po sezonie turystycznym, od 1 listopada do końca marca mogli postawić auta posiadający wykupione abonamenty mieszkańcy starówki. Brakiem aktywny udział w ustalaniu, na które to uliczki, a nawet do któ-

rego numeru domu wolno będzie mieszkańcom wjechać. Do dziś nie rozumiałem niechęci władz do umożliwienia wjazdu na ulicę Ducha Świętego. Mimo że jest dużo szersza niż np. Świętego Jana, na której pod murem katedry wolno parkować przez cały rok i do tego skośnie (chyba lobbing duchownych był skuteczniejszy od potrzeb mieszkańców...), nie wolno było na nią wjeżdżać i parkować. Argument był jeden: auta zabrudzą świeżo położony na Ducha bruk. Po wielu dyskusjach Urząd zgodził się na wjazd na Ducha właśnie po sezonie turystycznym i parkowanie równoległe, czyli powstało dodatkowe 10-12 miejsc, zamiast około 30 przy skośnym. Od 15 lat wiadomo, że w Toruniu z władzą nie pogadasz (no chyba że masz rozgłosnię radiową lub źródła geotermalne), a negocjacje kończy zawsze decyzja prezydenta. Dobrze było więc i to. Kiedy więc nadszedł listopad,

wielu chciało podjechać bliżej domów i zaparkować na Ducha. A tu kłops. Nie ma gdzie. Otóż, cała uliczka jest zamalowana kopertami, cztery są dla inwalidów, inne dla nowego hotelu. Podobnie wygląda atrakcja miasta, czyli Dom Kopernika, przed wejściem do którego na kopertach stoją dostawczaki albo auta jego gości. To już kolejna uliczka, którą miasto de facto „sprzedało” hotelowi, zabierając ją kierowcom i mieszkańcom. Od kilku lat cała część ulicy Piekary jest jedną hotelową kopertą, teraz Ducha i Kopernika, Szczytyna i Mostowa to także jedno pasmo kopert. I tu jakoś stan bruku prezydentowi nie przeszkadza. Chyba auta gości hotelowych jakoś cudownie go nie brudzą, ale te torunian już tak. Albo to cud techniki, albo hipokryzja i zwyczajna pazerność na kasę.

Maciej Karczewski
toruński przedsiębiorca

TORONTO
magazyn toruński

www.toronto-magazyn.pl
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:
ul. Grudziądzka 79/6
tel. 789 191 070
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon
wydanie bezpłatne

wydawca:
Interactive-Press
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:
reklama@toronto-magazyn.pl
tel.789 223 013, tel.789 216 119, tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:
Anna Paula Szmichel
mruff design

Druk:
Agora SA

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść zamieszczonych reklam

TORUŃ PLAZA

Centrum Dobrych Marek

24 LISTOPADA

Black Friday

RABATY

-40%

-60%

-50%

www.torun-plaza.pl znajdź nas na 

Douglas

Lee
Wrangler

Massimo Dutti

MOHITO

Calzoni
Calzoni dla małych!

ZARA

4F
www.4f.com.pl

CCC
SHOES & BAGS

RESERVED

Z KARTĄ MOJA STARÓWK@ WARTO RUSZYĆ NA ZAKUPY

Karta rabatowa programu lojalnościowego Moja Starówk@ to gwarancja udanych zakupów ze zniżkami. Do kawiarni, restauracji czy do sklepu – z rabatem zawsze przyjemniej. Lista miejsc, do których od początku października możemy wybrać się z kartą, przekroczyła już 50. Dołączają kolejni zainteresowani przedsiębiorcy.



Jednym z miejsc, w których możemy otrzymać kartę Moja Starówk@, jest księgarnia Hobbit. Na zdjęciu właścicielka Sława Chudzińska fot. D. Lipińska

Karta rabatowa programu lojalnościowego Moja Starówk@ upoważnia jej posiadaczy do korzystania ze zniżek w ponad 50 punktach zlokalizowanych na Starym Mieście. To kolej-

ny pomysł, żeby przyciągnąć zarówno torunian, jak i osoby spoza miasta do odwiedzania urokliwej starówki, spędzania na niej czasu, odwiedzania tamtejszych sklepów i punk-

tów gastronomicznych. Ale nie tylko takich miejsc. Na liście partnerów figuruje także klub, hotel, galeria sztuki, kancelaria adwokacka, jubiler, a wkrótce dołączy wypożyczalnia samo-

chodów. Wielkim orędownikiem programu lojalnościowego, a przede wszystkim zwolennikiem przywrócenia ruchu klientów na starówce był od początku

przedsiębiorca Maciej Karczewski, którego aż trzy punkty – optometrie znalazły się na liście partnerów. – Już kilka lat temu w ramach programu Restart zastanawialiśmy się, jak przyciągnąć mieszkańców na starówkę. Budowane poza Starym Miastem markety i galerie handlowe zabierają klientów z serca miasta. Stąd pomysł mieszkańców i przedsiębiorców na program lojalnościowy – mówi Maciej Karczewski. Program lojalnościowy koordynuje Biuro Toruńskiego Centrum Miasta. Maciej Karczewski: – Doceniamy to, że jesteśmy traktowani podmiotowo, po partnersku. Priorytetem jest zwiększenie frekwencji w centrum. Pobudzenie starówki to wspólny interes urzędu miasta i przedsiębiorców. Mam nadzieję, że program przyniesie efekty.

Sława Chudzińska z najstarszej na rynku, bo istniejącej od 27 lat, prywatnej księgarni „Hobbit”, przyznaje, że od początku akcji karty pobrało wiele osób.

Właścicielka popiera każdą akcję, która przyciąga klientów. Na zniżki możemy także liczyć w CSW, Centrum Kultury Zamek Krzyżacki czy w Dworze Artusa. – Posiadacze karty mogą na wszystkie wydarzenia kupić bilet ulgowy. A na nasze publikacje, czyli na książkę dla dzieci, folder i album o Dworze Artusa, obowiązuje zniżka 50 procent. Największym zainteresowaniem cieszy się u nas Karta Absolwenta, na drugim miejscu jest Moja Starówk@, a na ostatnim Karta Dużej Rodziny – mówi Łukasz Wudarski, dyrektor artystyczny Dworu Artusa.

Darmowe karty można odbierać przy okazji zakupów u wszystkich partnerów programu. Jedna karta obowiązuje we wszystkich punktach. Pilotażowy pomysł jest unikatowy w skali kraju. Na razie obowiązywał będzie do końca września przyszłego roku.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN2017112403

JESTEŚMY, BY WSPIERAĆ TWÓJ BIZNES

ZAPRASZAMY DO NOWEJ SIEDZIBY:

torun.direct
Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu

Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu
ul. Marii Konopnickiej 13
87-100 Toruń
tel. 500 517 535 / 56 611 89 30
e-mail: kontakt@torun.direct

ALEX KARKOSIK TUŻ ZA PODIUM W DEBIUCIE NA BLISKIM WSCHODZIE

Debiutujący w indyjskiej serii MRF Challenge Formula 2000, Alex Karkosik wszystkie cztery wyścigi pierwszej rundy w Bahrajnie kończył w pierwszej piątce, na torze Formuły 1 w piątek i sobotę ocierając się o podium w stawce bardzo doświadczonych rywali.

17-letni torunianin rozpoczął weekend w nowym dla siebie, 230-konnym bolidzie MRF Challenge od wywalczenia w piątkowej kwalifikacji trzeciego pola startowego, jako najwyżej sklasyfikowany debiutant w stawce 18 kierowców z całego świata.

W pierwszym wyścigu młody Polak finiszował na czwartej pozycji, rozmiągając się z podium o zaledwie 2,5 sekundy, ale pokonując m.in. kuzyna Pastora Maldonado, Manuela oraz syna Jeana Alesiego, Juliana Falchero, który w tym roku startował w będącej przedśionkiem F1 serii GP3.

W drugim piątkowym wyścigu Alex miał szansę może i nawet na zwycięstwo, ale jadąc na drugiej pozycji wpadł w poślizg na oleju rozlanym po wcześniejszym wypadku i widowskowo wypadł na pobocze. 17-latek wrócił jednak na tor na końcu stawki i zdołał przebić się na dwunastą lokatę. Oba piątkowe wyścigi

wygrał doświadczony Brazylijczyk Felipe Drugovich, który rok temu zajął w klasyfikacji generalnej MRF Challenge czwarte miejsce, a niedawno wygrał wyścig Formuły 3 w Barcelonie.

Pierwszy z dwóch sobotnich wyścigów w Bahrajnie wygrał aktualny mistrz USA Formuły 2000, Holender Rinus Van Kalmthout. Alex finiszował tym razem na czwartej pozycji, tuż za podium, na którym stanęli Drugovich i Falchero. Polak zakończył debiutancką rundę w Manamie imponując w czwartym i ostatnim wyścigu weekendu, w którym już w pierwszym zakręcie jeden z rywali mocno uszkodził przednie skrzydło w jego bolidzie. Mimo dużych problemów z prowadzeniem torunianin był piąty, tuż za Drugovichem i przed Maldonado. Tym razem triumfował Falchero.

Dzięki równej i bezbłędnej jeździe we wszystkich czterech wyścigach, po pierwszej

rundzie Alex zajmuje w klasyfikacji generalnej wysokie, piąte miejsce. To był bardzo pracowity i emocjonujący weekend – mówi Alex Karkosik, aktualny mistrz Formuły Gulf, który w tym roku ścigał się także bolidem Formuły 3 w zawodach Euroformula Open. – Nowa seria bardzo przypadła mi do gustu, podobnie jak tor w Bahrajnie, który jest szybki i wymagający. Bolidy MRF Challenge okazały się nieco bardziej zbliżone do np. Formuły Renault 2.0 niż mojej etatowej Formuły 3, m.in. z uwagi na mniejszy docisk, dlatego podczas krótkich treningów miałem się czego uczyć. W pierwszym wyścigu zepsułem nieco start i spadłem na szóste miejsce. Gdyby nie ten błąd, miałbym dużą szansę na podium. Drugi wyścig rozpocząłem już świetnie i widowskowo przebiłem się na drugie miejsce. Czuję, że mam tempo, aby walczyć o zwycięstwo, ale na półmetku, w szybkim siódmym zakręcie wjechałem na płamę oleju



Fot. Nadeśtane

rozlaną przez jeden z bolidów po wcześniejszym wypadku i wypadłem na pobocze. Szkoda, bo nie z własnej winy straciłem sporo punktów. Sobotnie wyścigi także upłynęły pod znakiem ostrej walki. Szczególnie ostatni, w którym walczyłem nie tylko z ryw-

lami, ale także bolidem, który prowadził się bardzo ciężko z powodu uszkodzenia przedniego skrzydła przez rywala tuż po starcie. Co prawda w ten weekend nie udało mi się stanąć na podium i czuję oczywiście spory niedosyt, ale pokazałem szybkie i równe

tempo, co bardzo mnie cieszy. Kolejne zawody odbędą się na torze w Dubaju, który dobrze znam z Formuły Gulf. Spróbuję więc znów powalczyć o zwycięstwa.

Redakcja
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN2017112404

Szukasz prezentu na święta dla oczu kogoś bardzo bliskiego?

Tylko bon podarunkowy

od



OPTOMETRIA
Karczewski

to OCZY-wiste


W trosce o Twoje oczy










Karta podarunkowa


Karta podarunkowa


Karta podarunkowa

ZAPRASZAMY DO SALONÓW

TORUŃ, Sun & Lens Center Karczewski, ul. Szeroka 43

Galeria Karczewski i Optometria Karczewski Kids,

ul. Rynek Nowomiejski 25

Pracownia, ul. Staszica 10b

Pracownia, ul. Śląskiego 1

Pracownia, ul. Lisia 3

www.OptometriaKarczewski.pl



GIEŁDA PŁYTOWA

**25 LISTOPADA
(SOBOTA)**

**KOLEKCJONERZY
ANALOGÓW I PŁYT CD
Z CAŁEJ POLSKI**



ATRIUM-COPERNICUS.PL



TORUŃSKI SZTAB WOŚP ZAPRASZA DO SWOJEGO GRONA

Choć 26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dopiero 14 stycznia, toruński sztab WOŚP już teraz zachęca do rekrutacji w swoje szeregi. Podstawowe wymagania to chęć pomocy, pozytywne nastawienie i duża dawka dobrej woli.

Podaruj siebie innym

– Nie należy mieć żadnych obaw czy wątpliwości, gdyż naprawdę warto zaangażować się w WOŚP – przekonuje Joanna Babis, wolontariuszka. – Finał to nie tylko całodzienne chodzenie po mieście, zmęczenie i zmaganie się z zimnem, ale przede wszystkim ogromna radość z dawania siebie innym. To niesamowita satysfakcja z niesienia pomocy, kontakt ze wspaniałymi ludźmi, którzy są życzliwi i hojni. Dzięki akcjom WOŚP udało się już do tej pory zakupić kilkadziesiąt tysięcy urządzeń medycznych. W tym roku datki zostaną przekazane przede wszystkim na specjalistyczny sprzęt dla noworodków. – Warto pomagać, a WOŚP to jedyny dzień w roku, podczas którego jednoczy się całe polskie społeczeństwo i nie tylko – zauważa Ewa Gliniewska, koordynator sztabu WOŚP w Toruniu. – W tym roku zbieramy fundusze dla noworodków i jak zawsze towarzyszyć będą temu koncerty, dobra zabawa i

nieoceniona pomoc.

Wolontariuszem WOŚP może zostać każdy – wystarczy wypełnić specjalną ankietę. Ponadto osoby niepełnoletnie zobowiązane są posiadać pisemną zgodę dorosłego opiekuna.

Porady dla debutantów

W momencie gdy przypatrujemy się kwestowaniu z dystansu – jest ono jedynie prostą sztuką chodzenia z puszką po wyznaczonych ulicach. W praktyce nie jest to jednak tak oczywiste, dlatego doświadczeni wolontariusze mają kilka wskazówek, jak efektywnie i bezpiecznie zbierać datki dla potrzebujących. – Na początku warto skompletować zespół, w którym dobrze się czujemy i z którym będziemy się doskonale bawić, tym bardziej że chodzenie w grupie i unikanie ciemnych uliczek to podstawa. – przekonuje Joanna Babis. – Koniecznością jest też udział w szkoleniu, warto zarezerwować sobie jakiś dzień na spotkanie z szefostwem sztabu. Wszystko



Toruński sztab WOŚP zachęca do wolontariatu

Fot. Dominika Lipińska

po to, by zobaczyć twarze tych, do których możemy zwrócić się z każdym problemem. Daje to gwarancję poczucia bezpieczeństwa i spokoju. Dobrze jest też mierzyć siły na zamiary i czasem wracać do sztabu, by się zwyczajnie ogrzać i napić

czegoś ciepłego. Dobry wolontariusz to taki, któremu zapał i siły nie gasną nigdy, dlatego warto się regenerować, żeby dalej szerzyć dobro.

– Podczas kwestowania najważniejsze jest pozytywne nastawienie – przekonuje Ewa

Gliniewska. – Na pewno warto być otwartym i nie bać się rozmawiać z ludźmi. Jest to połączenie przyjemnego z pożytecznym, gdyż wielu z naszych wolontariuszy podczas zbierania datków naprawdę świetnie się bawi.

Procedurę rekrutacji, można przejść drogą mailową lub osobiście. Dyżury toruńskiego sztabu WOŚP odbywają się w poniedziałki i czwartki w godz. 17.00-19.00 w Domu Harcerza.

Olga Taraszkaredakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN2017112406

WYPRZEDAŻ 2017

TOYOTA

ALWAYS A
BETTER WAY

Toyota Bednarscy

ul. Marii Skłodowskiej-Curie 1, 87-100 Toruń
tel. 56 639 88 00 www.toyota.torun.pl

Toyota Yaris – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta od 3,3 do 5,0 l/100 km i od 75 do 117 g/km (cykl średni). Toyota RAV4 – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta od 4,7 do 7,3 l/100 km i od 118 do 169 g/km (cykl średni). Toyota Corolla – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta od 3,8 do 6,3 l/100 km i od 100 do 144 g/km (cykl średni). Toyota Auris Kombi – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta od 3,5 do 6,2 l/100 km i od 81 do 143 g/km (cykl średni). Podane zużycie paliwa i emisja CO₂ zostały zmierzone zgodnie z wymaganiami określonymi w Rozporządzeniu UE 715/2007 z późn. zm. i aktami wykonawczymi, dla różnych wersji wyposażenia na rynek europejski. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

TORUŃ JEDNOCZY W RÓŻNORODNOŚCI

Różnorodni pod względem kultur, pochodzenia, ścieżek zawodowych, charakterów i pasji – tacy są właśnie bohaterzy projektu „Toruńczycy z wyboru”. Mostem łączącym te odmienności jest Toruń – miasto, w którym chcieliby spędzić resztę swojego życia.

Wystawa „Toruńczycy z wyboru” to projekt, którego inicjatorami są Jadwiga i Marek Czarnecki. Posługując się fotografią artystyczną, ukazali oni osoby, które choć pochodzą z różnych zakątków świata, to za życiową destynację obrały Toruń. – Pomysł na wystawę zrodził się już kilka lat temu i powstał na skutek obserwacji otaczającego nas świata – wspomina Marek Czarnecki, współautor wystawy. – W szczególności w ostatnim czasie moją uwagę przykuły otwartość granic i łatwość przemieszczania się. W związku z tym, że spacerując po Toruniu, często spotykałem osoby różnych narodowości, doszedłem do wniosku, że zasługują oni na to, by przedstawić ich lokalnej społeczności. Na projekt „Toruńczycy z wyboru” składają się 23 fotografie portretowe. Każda z nich została wykonana w warunkach studyjnych i eksponuje inną osobę. – Wszyscy nasi bohaterzy mają za sobą naprawdę niezwykle doświadczenia i fascynujące losy, dla-



Jadwigę i Marka Czarneckich zainspirowali toruńscy obcokrajowcy

fot. Dominika Lipińska

tego cieszymy się, że zechcieli się nimi z nami podzielić – opowiada Marek Czarnecki. – Cały proces realizacji projektu był dla mnie ogromnie emocjonujący. Każdej z osób poświęciliśmy jeden dzień, tak żeby wykonać

nie tylko atrakcyjną fotografię, ale i lepiej się poznać. Wszystkim spotkaniom towarzyszyło wiele długich rozmów, dzięki czemu mogliśmy dowiedzieć się więcej o kulisach pojawienia się naszych bohaterów w Toruniu.

Uczucia i emocje, jakie rodziły się podczas sesji, są nie do opisanie. Po wspomnianych przeżyciach razem z żoną już wiemy, że będziemy chcieli podjąć się powtórnego stworzenia takiej wystawy.

Ponad barierami kulturowymi

Wśród fotografii wykonanych w ramach wystawy „Toruńczycy z wyboru” można zobaczyć osoby pochodzące z Nowej Zelandii, Rosji, Japonii, Iraku, Chin,

Syrii, Filipin czy Mongolii. Pod każdym ze zdjęć znajduje się informacja, kim jest dany toruńczyk z wyboru i czym się zajmuje. – Do Torunia przyjechałem ponad rok temu i jestem tutaj instruktorem karate tradycyjnego w klubie Kumade – mówi pochodzący z Ukrainy Pavlo Barskiy. – Po raz pierwszy do Polski przyjechałem, mając 15 lat, i bardzo spodobał mi się ten kraj. W Toruniu mieszkam mi się naprawdę rewelacyjnie, a mieszkańcy są tutaj bardzo przyjaźni, pomocni i mili. Niesamowita jest też starówka. Dobrze się tu czuję i chciałbym, żeby był to mój ostatni życiowy przystanek.

Do 16 grudnia wystawę będzie można zobaczyć w Małej Galerii Fotografii ZPAF przy ul. Różanej. Równoległe część fotografii wykonanych w ramach projektu „Toruńczycy z wyboru” można zobaczyć na przystankach komunikacji miejskiej.

Olga Taraszka

redakcja@toronto-magazyn.pl

NAJMŁODSI WYRUSZĄ W PODRÓŻ PO ŚWIECIE FILMU

Już w następnym tygodniu, w kulturalnej przestrzeni Torunia, zadebiutuje specjalna propozycja dla dzieci i młodzieży. Mowa o Festiwalu Młode Kino, które dedykowane jest najmłodszym odbiorcom kinematografii.



Festiwal Młode Kino adresowane jest do dzieci i młodzieży

fot. Dominika Lipińska

– Od zawsze marzyło mi się, by Fundacja Biuro Kultury zorganizowała wydarzenie dla dzieci i młodzieży – opowiada Katarzyna Jaworska, inicjatorka Młodego Kina. – W Toruniu i naszym regionie nie ma festiwalu filmowego, który byłby dedykowany właśnie tej grupie

odbiorców. Dlatego też chcemy zabrać milusińskich i młodzież w piękną podróż po świecie filmów, żeby od najmłodszych lat kształtować w nich wrażliwość estetyczną w postrzeganiu sztuki filmowej. Festiwal Młode Kino skierowany jest do pięciu grup wiekowych:

4+, 6+, 10+, 13+ oraz 15+. Ze względu na fakt, że jest to pierwsza edycja wydarzenia, w przyszłości formuła kategorii wiekowych może ulec zmianie. – Ogromne zainteresowanie, z jakim spotkała się pierwsza edycja Młodego Kina, wskazuje, że istnieje wielka potrzeba

i wręcz konieczność tworzenia żywej filmowej przestrzeni dla dzieci i młodzieży w naszym mieście – uważa Katarzyna Jaworska. – Festiwal w swym zamierzeniu ma być wydarzeniem ogólnopolskim, które w sposób widoczny wpisze się na kalendarz wydarzeń dedyko-

wanych młodej widowni. Niedosyt takich imprez jest wciąż duży, dlatego niezmiernie cieszę się, że nasz pomysł stał się odpowiedzią na potrzeby, jakie istnieją na rynku.

Językiem młodego pokolenia

W ramach festiwalu przygotowano pasma filmowe, m.in. Maluchowo czy Panorama Młodego Kina. Każde z nich ma za zadanie zainteresować najmłodszych odbiorców kina wszystkim, co jest związane z filmem, i zaprezentować produkcje ukazujące ponadczasowe wartości. – Selekcja filmów obejmuje przede wszystkim kino najnowsze – przyznaje Katarzyna Jaworska. – Podczas wyboru repertuaru kierowaliśmy się głównie naszym doświadczeniem filmowym. Postawiliśmy na produkcje opowiadające językiem odpowiednim i interesującym dla młodego pokolenia, jednocześnie zachowując przyświecającą nam od lat zasadę – doboru dzieł o wysokiej

jakości artystycznej i osobistej. Sami jesteśmy rodzicami, dlatego temat wrażliwości młodego odbiorcy i jego potrzeb jest nam bardzo bliski.

Żeby przybliżyć kino w jak najszerszym spektrum, powołane zostało również pasmo Mistrzowie. W ramach niego zostanie zaprezentowana klasyka polskiej animacji i produkcje takie jak „Przygody Gapiszona” w reżyserii Jerzego Kotowskiego. Gościem specjalnym festiwalu będzie nazywany królem polskiego dubbingu – Jarosław Boberek. Ponadto we współpracy z Domem Kultury na Bydgoskim Przedmieściu zorganizowane zostaną warsztaty filmowe, które odbędą się 9 grudnia i stanowią aneks do całej imprezy. Komplet wejściówek na wydarzenia festiwalowe został już zarezerwowany, jeśli jednak dana osoba nie pojawi się 15 minut przed pokazem filmowym, będą one anulowane.

Olga Taraszka

redakcja@toronto-magazyn.pl

Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa 2014-2020 - jak otrzymać wsparcie?

Dziel się i częstuj – nie marnuj jedzenia

Na świecie marnuje się przeciętnie 1,3 mld ton jedzenia rocznie, czyli aż jedna trzecia produkcji żywności. Polacy co roku wyrzucają około 9 mln ton żywności, z czego ponad 2 mln ton wyrzucane jest przez gospodarstwa domowe. Najczęściej marnujemy pieczywo, wędliny oraz warzywa i owoce. Nie musi tak być.

Można się dzielić, zamiast marnować. Jeśli nie wiemy, co zrobić z nadmiarem jedzenia w domu, to ta nadwyżka nie musi trafić do kosza na śmieci. Sposobem są jadłodzielnie. W Toruniu mamy już trzy. Są plany na kolejne tego typu punkty, bo idea foodsharingu naprawdę się sprawdza. – Trzy lata temu byłam w Szczecinie i zwróciłam uwagę na półki stojące przy śmietnikach, na których można było zostawiać jedzenie. To był taki pierwszy impuls. Później Stowarzyszenie Handlowców „Manhattan” użyczyło nam za darmo budki na bazarze. A dlaczego targowisko? Bo to miejsce, w którym codziennie marnuje się sporo jedzenia. Od roku różne produkty można zostawiać w budce. Na bieżąco korzystają z nich mieszkańcy – opowiada o początkach inicjatywy torunianka Sylwia Kowalska, która współpracuje z bankami żywności z innych miast w celu oceny sytuacji w kraju.

Jadłodzielnie to alternatywa dla marnowania jedzenia. Idea zapoczątkowana w Niemczech sprawdza się na polskim gruncie w wielu miastach. Świadomość konsumentów powoli rośnie.

– Problem marnowania jedzenia jest obecnie nagłaśniany. Coraz częściej dzwonią osoby z innych miast i dopytują, jak takie miejsce tworzyć – mówi Sylwia

Kowalska. Z toruńskimi jadłodzielniami współpracują wolontariusze – ratownicy żywności, którzy pomagają w transporcie jedzenia do punktów. W Toruniu działają obecnie trzy takie miejsca – na wspomnianym Manhattanie, przy ul. Waryńskiego na Jakubskim Przedmieściu i w Domu Studenckim nr 3 na Bydgoskim Przedmieściu.

Mieszkańcy mogą zostawiać żywność na półkach i w lodówce. To przede wszystkim pomoc dla osób potrzebujących, ale nie tylko – częstować może się każdy, bo nadrzędną ideą jest nie-marnowanie. Na półkach nie leżą nadpsute resztki, ale produkty nadające się do spożycia – warzywa, owoce, nabiał, przetwory, słodycze. Można przynieść nawet jedną sałatę, jabłko czy pomidora. W toruńskich jadłodzielniach pojawia się także kawa, herbata czy cukier sprytnie poporcjowane w woreczkach.

Skąd u pani Sylwii wzięła się tak głęboka świadomość szacunku do jedzenia? – Ogromny wpływ na to miała moja babcia. Pamiętała głód. Była bardzo wrażliwa na wszelkie marnowanie jedzenia. Dziadkowie mieli ogród, więc babcia przez lata robiła przetwory. Później zaczęłam interesować się ekologią i konsumpcjonizmem. Uświadomiłam sobie, jak bardzo nasze zasoby są ogra-



niczone. Bolało mnie, że wyrzucamy jedzenie – opowiada torunianka. – W ramach szacunku do jedzenia namawiam również do zabierania z restauracji do domu tego, czego nie jesteśmy już w sta-

nie skonsumować na miejscu. To nie wstyd. Zawsze możemy to zjeść później, zanieść do jadłodzielni. W restauracji niezjedzona porcja najprawdopodobniej zostanie wyrzucona.

W realizowanym przez Bank Żywności w Toruniu mieszczącym się przy ul. Wały gen. Sikorskiego 27/29 w ramach Programu Operacyjnego Pomocy Żywnościowej 2014-2020 ważnym aspektem jest to, że poza pomocą żywnościową zapraszamy także do uczestnictwa w działaniach towarzyszących, w trakcie których można nauczyć się jak nie marnować żywności, jak z prostych i niedrogich składników przygotować wartościowy posiłek czy jak zarządzać domowym budżetem.

– Codziennie widzimy, ile dobra jest w ludziach, jak chcą się dzielić, jak żywiołowo reagują. To bardzo motywujące – mówi pani Sylwia. Są plany na kolejne punkty z żywnością – na starówce czy na lewobrzeżu Wisły. Jadłodzielnie to idea, która może odmienić i już zmienia światopogląd wielu osób. Być może w końcu zaczniemy uważniej robić zakupy – z refleksją, czy aby na pewno wszystko, co wkładamy do koszyka, zjemy. A nawet jeśli nie, to będziemy mogli tym nadmiarem podzielić się z potrzebującymi. I ten nadmiar nabierze bezcennego sensu.

Pomoc żywnościowa 2017 – co, dla kogo i w jaki sposób

Żywność o wartości ok. 355 mln zł trafi do potrzebujących w całej Polsce od sierpnia 2017 r. do czerwca 2018 r. Wszystko dzięki Programowi Operacyjnemu Pomoc Żywnościowa 2014-2020 (Podprogram 2017) współfinansowanemu z Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym.

KTO MOŻE LICZYĆ NA POMOC

Najbardziej potrzebujący mieszkańcy Polski otrzymają nieodpłatnie paczki z żywnością, ciepłe, pełnowartościowe posiłki, wezmą udział w warsztatach i szkoleniach realizowanych w ramach działań towarzyszących, których celem jest włączenie ich do społeczności lokalnych i poprawa sytuacji życiowej.

Beneficjentami są osoby i rodziny o niskich dochodach miesięcznych, nie przekraczających 1268 zł dla osoby samotnej i 1028 zł dla osoby w rodzinie i jednocześnie spełniające kryteria określone w art. 7 ustawy o pomocy społecznej tj. znajdujące się w trudnej sytuacji wynikającej np. z ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, bezrobocia, niepełnosprawności, długiej lub ciężkiej choroby, przemocy w rodzinie, alkoholizmu, narkomanii, bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzeniu gospodarstwa domowego (zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych) poszkodowania w wyniku zdarzeń

losowych (pożar, powódź, klęska żywiołowa) czy trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego

JAK UZYSKAĆ POMOC ŻYWNOŚCIOWĄ

Potrzebujący otrzymują paczki z żywnością, posiłki na podstawie skierowań z najbliższego ośrodka pomocy społecznej (OPS). Skierowania zawierają kontakt do najbliższej organizacji wydającej żywność i posiłki realizującej dystrybucję. Ośrodki pomocy społecznej mogą też przekazywać listy uprawnionych bezpośrednio do punktów prowadzących dystrybucję, o ile zgodzą się na to otrzymujący pomoc. Skierowanie do placówki wydającej żywność zawiera informację o sytuacji życiowej i dochodowej. Dokument wypełnia pracownik OPS. Dzieci mogą regularnie dostawać posiłki we wskazanych placówkach niezależnie od paczek cyklicznie przekazywanych rodzinom.

Osoba zainteresowana otrzymaniem pomocy może też złożyć oświadczenie bezpośrednio w organizacji wydającej żywność, ale

wówczas wymaga ono jeszcze zatwierdzenia przez właściwy OPS (pracownik tej organizacji dopełni formalności związanych z wydaniem przez OPS skierowania). W przypadku, gdy z pomocy chce skorzystać osoba bezdomna, wówczas składa ona oświadczenie w organizacji wydającej żywność - bez konieczności przedstawiania go w OPS.

Jedno skierowanie wystarczy na cały czas obowiązywania podprogramu, czyli do czerwca 2018 r.

GDZIE MOŻNA DOSTAĆ ŻYWNOŚĆ

Artykuły spożywcze są wydawane za pośrednictwem sieci utworzonej przez cztery ogólnopolskie organizacje partnerskie: Federację Polskich Banków Żywności (FPBŻ), Polski Komitet Pomocy Społecznej (PKPS), Caritas Polska i Polski Czerwony Krzyż (PCK). Współpracują one z regionalnymi i lokalnymi organizacjami partnerskimi, które bezpośrednio docierają do potrzebujących. Informacje o możliwości uzyskania pomocy oraz o organizacjach dystrybuujących żywność można uzyskać kontaktując się z organizacjami partnerskimi FPBŻ, PKPS, Caritas i PCK (np. za pośrednictwem ich stron internetowych bądź telefonicznie).

JAKIE PRODUKTY DLA POTRZEBUJĄCYCH

Potrzebujący otrzymują paczki z produktami do przygotowania posiłków, na ogół

z dłuższym terminem przydatności do spożycia. Znajdują się wśród nich artykuły warzywne i owocowe (groszek z marchewką, fasola biała, koncentrat pomidorowy, buraczki, powidła śliwkowe), makarony, ryż biały, kasza gryczana, herbatniki maślane, mleko UHT, ser podpuszczkowy dojrzewający, artykuły mięsne (gulasz wieprzowy z warzywami, szynka drobiowa, szynka wieprzowa mielona, pasztet wieprzowy, fileć z makreli w oleju), cukier, olej rzepakowy. Oprócz produktów, potrzebujący otrzymują także posiłki.

DODATKOWE WSPARCIE

Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa to nie tylko dystrybucja artykułów spożywczych, lecz także wsparcie dla osób znajdujących się w trudnym położeniu życiowym i materialnym. Służą temu warsztaty kulinarne dla różnych grup wiekowych, dietetyczne i dotyczące zdrowego żywienia, czy o zarządzaniu budżetem domowym (z uwzględnieniem wszystkich źródeł przychodów, w tym także darów żywnościowych), a także programy edukacyjne dotyczące niemarnowania żywności. Realizowane są również działania dodatkowe w formie tworzenia grup wsparcia dla osób starszych, samotnych, matek z dziećmi, pomoc terapeutów i psychologów dla zagrożonych wykluczeniem społecznym, a także inicjatywy na rzecz społeczności lokalnych, których celem jest wyjście z ubóstwa.

SZKOŁO, POBUDKA!

O pierwszych trzech miesiącach nauki w nowym systemie i innych ważnych sprawach związanych ze szkołą na naszej stronie www.toronto-magazyn.pl opowiada Maria Mazurkiewicz, kujawsko-pomorski wicekurator oświaty



„Powiedz mi, a zapomnę; pokaż mi, a zapamiętam; pozwól mi zrobić, a zrozumiem” – pisał Konfucjusz. Mimo upływu ponad dwóch tysięcy lat metoda nauki poprzez praktykę wciąż jest uznawana za ryzykowną. Jaki wpływ na rozwój dziecka mają eksperymenty i czy naprawdę powinniśmy się ich bać? Na to pytanie odpowiadają eksperci.

Współczesna szkoła nie przypomina szkół sprzed kilku dziesięciu lat – a przynajmniej nie powinna. Dawniej była instytucją rozpowszechniającą wiedzę. Nauczycielski autorytet wynikał z posiadania informacji niedostępnych dla reszty społeczeństwa. Dziś sprawa ma się inaczej. – W dobie internetu szkoła, jaką znamy, nie ma racji bytu. Skupianie się na przekazie ogólnodostępnych wiadomości nie ma sensu. Praktycznie każdy uczeń ma dziś telefon, na którym w kilka sekund może sprawdzić historyczne daty, językowe reguły i inne tego typu informacje. Współczesna szkoła musi postawić na inny rodzaj nauczania – mówi Dorota Werner, właścicielka szkoły językowej Megaplan.

Czym jest ten inny rodzaj nauczania? Są to eksperymenty, obserwacja i nauka myślenia. – Wiele się mówi o eksperymencie w kontekście kształtowania u dzieci i młodzieży umiejętności rozumowania naukowego, planowania i prowadzenia doświadczeń, weryfikowania hipotez. Wszyscy zgadzamy się, że są to umiejętności cenne, pozwalają bowiem uważniej przyglądać się rzeczywistości i oceniać ją

w sposób obiektywny, czasem krytyczny. Zmieniają i kształtują człowieka, który ma własne zdanie i potrafi je wypowiadać. Staje się docieklivy i umie myśleć. Chce się rozwijać i uczyć przez całe życie – mówi Katarzyna Przegiętka, kierownik działu naukowo-dydaktycznego w Młynie Wiedzy.

Dobry nauczyciel

Zapewne każdy, kto chodził do szkoły, wie, że kluczem do zrozumienia jest dobry nauczyciel. Podstawowe, ale nieoczywiste cechy, które powinien posiadać każdy z nich, to cierpliwość, elastyczność i szczerą chęć pomocy uczniom. Dzięki nim relacja nauczyciel-uczeń nabiera głębszego znaczenia, a czas spędzony w szkole jest dobrze wykorzystywany. – Podczas nauki w mózgu zachodzą biochemiczne procesy, które sprawiają, że praca intelektualna jest nie lada wysiłkiem. Dlatego trzeba powiedzieć wprost: nauka jest męcząca. Ale nie oznacza to, że nie można przekształcić jej w coś ciekawego, w coś, co dzieci będą chcieli robić z rzeczywistym zapalem – mówi Dorota Werner. Podczas swojej dwudziesto- pięcioletniej praktyki nauczy-

cielskiej wypracowała metody, dzięki którym nawet najbardziej oporni uczniowie są w stanie zrozumieć reguły obowiązujące w obcych językach. Często przechodzi do niej osoby nadpobudliwe, osoby cierpiące na dysleksję. – Bardzo ważne jest to, żeby budować i podtrzymywać w uczniach motywację do nauki. Jest na to mnóstwo różnych sposobów, a moim ulubionym jest „two stars and a wish”, czyli dwie gwiazdki i jedno życzenie. Polega on na zwróceniu uwagi na dwie dobrze wykonane rzeczy w jednej pracy i jedną rzecz do poprawy. Dzięki temu uczeń jest szczęśliwy, że dobrze wykonał zadanie, i zmotywowany do pracy nad słabościami – opowiada.

Nowoczesne metody – proste i szybkie

Czy nowoczesne metody muszą oznaczać totalną rewolucję w szkołach? Nie, nie wszystkie eksperymenty muszą pochłaniać dużo czasu, siły i pieniędzy. Dobrą okazją do zapoznania się z opisywanymi metodami nauki i do zainspirowania się praktycznymi przykładami będzie konferencja dla nauczycieli „Rozwój-Szkoła-Eksperyment”,



Dorota Werner: - Współczesna szkoła musi postawić na inny rodzaj nauczania fot. D. Lipińska

która odbędzie się 25 listopada w Młynie Wiedzy. – Eksperymenty opisane w podręcznikach nie zawsze są szybkie i proste do przeprowadzenia. Nie zawsze są wszystkie wymagane pomoce i materiały. Na sobotniej konferencji pokażemy proste i szybkie eksperymenty do wykorzystania w klasie i na zajęciach pozalekcyjnych, a także na szkolnych piknikach – opowiada Katarzyna Przegiętka.

Warto jest także zwrócić uwagę na coś, do czego dostęp ma

ponad połowa społeczeństwa: nowoczesne technologie, jak internet, komputery, smartfony. – Wielu rodzicom i nauczycielom wciąż jest trudno przestawić się na tok myślenia naszych dzieci. Pokolenia wychowane bez cyfrowych technologii postrzegają je jako zabawki. Natomiast dla dzieci wychowanych z tymi technologiami, telefony i komputery są łącznikiem ze światem, sposobem na szukanie informacji, sposobem na poznanie świata. To my musimy do-

pasować się do nich, ponieważ dzięki temu znajdziemy nic porozumienia i otworzy się przed nami mnóstwo drzwi – zachęca Dorota Werner.

Jeśli szkoły pójdą tokiem myślenia ekspertów, zabawa na lekcjach historii czy transmisja na żywo z lekcji dla chorych uczniów może stać się codziennością. Brzmi obco? Może to tylko kwestia dopasowania...

Lena Paracka
redakcja@toronto-magazyn.pl

ZOSTAŃ WAMPIREM!

Niesienie pomocy innym i promowanie zdrowego stylu życia – tak brzmiały przewodnie myśli Wampiriady. To coroczne wydarzenie organizowane przez członków Niezależnego Zrzeszenia Studentów, podczas którego można oddać krew. I mimo krwistej otoczki, wcale nie jest tam strasznie.



Na zdjęciu Angelika Olszak, koordynatorka toruńskiego oddziału Wampiriady Fot. L. Paracka

– Pomysł na projekt zrodził się już 17 lat temu i był odpowiedzią na problem braku krwi w kraju. Od tamtej pory do akcji włączyło się dwadzieścia miast i ich ilość wciąż rośnie – mówi Joanna Kowalewska, koordynatorka ds. PR. Celem Wam-

piriady jest zgromadzenie jak największej ilości krwi, która później jest przekazywana Regionalnym Centrum Krwiodawstwa. Tam jest dystrybuowana dla potrzebujących jej ludzi. Od kilku lat Wampiriada organizuje zbiórki nie tylko w gmachach

polskich uczelni, ale również w siedzibach firm czy podczas wydarzeń edukacyjnych i ryzykowych. – Akcję kierujemy do tych osób, którym nie jest obojętny los drugiego człowieka – mówi Joanna, a Angelika Olszak, koordynatorka toruń-

skiego oddziału Wampiriady, dodaje: – Jednego dnia my pomagamy innym, a drugiego ktoś może pomóc nam. Nigdy nie wiemy, co nas czeka.

Czy wiesz, że...

Kryteria, które musi spełniać osoba oddająca krew, to prawidłowa waga i pozytywna ocena lekarza, który stwierdzi, czy nasze zdrowie pozwala na ubytek krwi. Trzeba też pamiętać, że pół roku przed pobraniem nie można robić sobie tatuażu. Nie należy zgłaszać się, jeśli jest się chorym, spożywa się leki oraz po spożyciu alkoholu. – W ciągu doby poprzedzającej oddanie krwi trzeba wypić około 2 litrów płynów, a przed oddaniem spożyć pełnowartościowy, lekki posiłek. Ja zazwyczaj jem coś słodkiego, ponieważ to stawia mnie na nogi i podnosi poziom cukru we krwi. Dzięki temu nie czuję się słabo po zabiegu – mówi Angelika.

Jednorazowo można oddać 450 ml, czyli zaledwie jedną dzie-

siątą krwi płynącą w naszych organizmach, który i tak regeneruje się w ciągu 2-3 tygodni. Jeśli jednak zdrowie na to nie pozwala, są inne rozwiązania. – Kiedyś tuż przed pobraniem krwi dowiedziałam się, że mam zbyt niski poziom hemoglobiny. Wtedy pielęgniarka zaproponowała mi pobranie tylko osocza. Ten zabieg jest nieco dłuższy i bardziej skomplikowany, ale nie sprawia to, że jest bardziej bolesny – mówi Angelika. Warto też wiedzieć, że tym czynem można uratować życie więcej niż jednego człowieka. W Centrach Krwiodawstwa krew jest separowana na mniejsze części: osocze, płytki, krwinki czerwone. Każda z części może trafić do innego człowieka. Po separacji krew jest badana w laboratorium i jeśli zostanie wykryta choroba, krwiodawca zostanie o tym poinformowany w ciągu trzech dni. Jeśli wszystko jest dobrze, krew trafia do szpitali i czeka na użycie.

Wampiriada w Toruniu

W naszym mieście możliwość zostania krwiodawcą nadarzy się 28 listopada między godziną 9.00 a 16.00. Wtedy Aulę UMK przejmą wolontariusze Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Nie jest wymagana wcześniejsza rejestracja. – Ten zabieg naprawdę nie boli. Jedynym niemiłym momentem może być wbicie igły, ale poza tym nie ma się czego obawiać. Trudno przewidzieć, jak dana osoba będzie czuła się po pobraniu, ponieważ każdy z nas jest inny, każdy może zareagować w inny sposób. Ryzyko złego samopoczucia można zmniejszyć poprzez zastosowanie się do naszych zaleceń – radzi Angelika.

Perspektywa ratowania życia z pewnością jest warta poświęcenia pięciu minut na zabieg. Więc jak, ty też zostaniesz „wampirkiem”?

Lena Paracka
redakcja@toronot-magazyn.pl

WELCONOMY FORUM IN TORUŃ

XXV WELCONOMY FORUM IN TORUŃ

Welconomy Forum in Toruń to konferencja z bogatą, ponad dwudziestoletnią tradycją. To wydarzenie, które wpisało się już na stałe do kalendarza najważniejszych konferencji biznesowo – ekonomicznych w Polsce oraz stało się marką regionu kujaw – pomorskiego.

**Najbliższa edycja Forum
odbędzie się w dniach 12-13 marca 2018 roku
w Toruniu.**

Celem Welconomy jest łączenie różnych środowisk politycznych, biznesowych i naukowych, aby podczas wspólnych obrad znajdować najlepsze rozwiązania dla polskiej gospodarki. Debaty mają charakter społeczno – gospodarczy. Różnorodność podejmowanych tematów sprawia, że każdy uczestnik może znaleźć interesujące dla siebie zagadnienia.

Prelegenci występujący podczas Welconomy reprezentują mnogość branż i poglądów, dzięki czemu bieżące tematy polityczno – gospodarcze analizowane są z wielu perspektyw,

dając pełen obraz zjawiska. Gośćmi konferencji są eksperci, politycy, przedstawiciele biznesu i nauki.

Bogate, ponad dwudziestoletnie doświadczenie organizatorów jest gwarancją dobrej jakości. Dowodem są trwałe, wieloletnie relacje z partnerami polskimi i zagranicznymi.

Wokół wydarzenia tworzy się społeczność osób, które chętnie wracają każdego roku do Torunia.

Pomimo skali na jaką realizowane jest Welconomy, ta konferencja biznesowa może poszczycić się kameralną atmosferą.

Organizatorzy zapewniają doskonałą przestrzeń do dwustronnych rozmów i promocji przedsiębiorstw oraz instytucji.

Świadectwem potwierdzającym rangę Welconomy jest udział poważnych uczestników i wybitnych osobistości oraz zwrócenie uwagi na konferencję największych krajowych mediów.

2000 gości z kraju i ze świata

300 prelegentów

40 paneli dyskusyjnych

Rozmowy dwustronne

Powierzchnie wystawiennicze

Obstuga medialna - 200 dziennikarzy

Współpraca międzynarodowa



Organizator
Stowarzyszenie "Integracja i Współpraca"
ul. Przy Skarpie 68D/25, 87-100 Toruń
tel.: 56 655 58 16

www.welconomy.pl

POLSKA NOC KABARETOWA 2017

RADIO MUZYKA ŻARTY



KABARET SKECZÓW MĘCZĄCYCH



PARANIENORMALNI



KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU

PATRONI MEDIALNI



KABARET NOWAKI



JERZY KRYSZAK

PRODUCENT



PARTER

STRÓER

26.11.2017 TORUŃ

Hala Widowiskowo - Sportowa
ul. Bema 73-89 - **GODZINA 17:00**

INFORMACJE I BILETY:

Recepcja Hotelu Meeting ul.Bema 73/89
Sieć sklepów EMPIK / MediaMarkt
Informacje i zamówienia grupowe tel. 77 441 05 33

BILETY W INTERNECIE:

 kulturairozrywka.pl  kabaretowebilety.pl

WWW.POLSKANOCKKABARETOWA.PL

POBIERZ KOD I CZYTAJ E-BOOKA – ZA DARMO

Skanujemy kod QR i mamy książkę. E-booki i audiobooki – po raz kolejny w ramach ogólnopolskiej akcji „Czytaj PL” miłośnicy literatury mogą za darmo czytać bestsellery. Do wyboru 12 tytułów. Akcja trwa do końca listopada.

Po elektroniczne książki Polacy sięgają coraz częściej. Sprawdzają się w drodze do pracy, w podróży, w domowym zaciszu. Nasza rodzima akcja „Czytaj PL” uchodzi za największą kampanię promującą czytelnictwo na świecie. Toruń jako jedno z miast partnerskich po raz kolejny włączył się do promowania literatury. Do końca miesiąca można pobierać aplikację Woblink ze sklepu App Store lub Google Play, przejść do zakładki Czytaj PL, a następnie zeskanować kod QR z plakatu. W Toruniu kody QR zeskanujemy z czterech citylightów zlokalizowanych na pl. Rapackiego, na pl. Teatralnym, przy ul. Dąbrowskiego (dworzec PKS) i na pl. św. Katarzyny. Dzięki temu otworzą się przed nami drzwi do darmowej wirtualnej biblioteki.

Opowiadania, kryminał, biografie

Rok temu organizatorzy akcji zaproponowali m.in. „Lśnienie” Stephena Kinga, „Millenium” Davida Lagercrantz czy „Ósme

życie” Nino Haratischwili. Wśród tegorocznych tytułów znajdziemy pięciu zagranicznych autorów i siedmiu polskich, m.in. zbiór opowiadań „Ślady” Jakuba Małeckiego, w których przedstawia kalejdoskop ludzkich życiorysów, napisaną przez Annę Kamińską biografię nieżyjącej himalaistki Wandy Rutkiewicz, szwedzki kryminał Camilli Läckberg „Księżniczka z lodu”, „Sekretne życie drzew” Petera Wohllebena, „#WstydźSię!” Jona Ronsona czy autobiograficzną powieść Gregory’ego Davida Robertsa „Shantaram”. Część książek jest dostępna zarówno w formie e-booka, jak i audiobooka. Jeden kod wystarcza na wszystkie tytuły, a do korzystania z niego można zaprosić pięciu znajomych. – Staramy się, żeby tytuły były różnorodne. Oprócz tego, że w tym roku w akcji uczestniczy około 500 polskich miast, udało nam się przekroczyć granice kraju. Polacy mieszkający między innymi w Dublinie, Edynburgu, Lwowie, Norwich,



Do 30 listopada można darmowo pobierać e-booki i audiobooki

Fot. Dominika Lipińska

Nottingham, w Pradze czy Reykjaviku – w Miastach Literatury UNESCO – również mogą korzystać z darmowych tytułów – informuje Michał Koza, koordynator kampanii z Krakowskiego

Biura Festiwalowego, które obok platformy z e-bookami Woblink i Czytaj PL po raz piąty organizuje kampanię. – W ubiegłym roku nasza akcja w ramach „Książki za obietnicę”, która polega na tym,

że po pobraniu darmowego plakatu ze strony internetowej, trzeba złożyć obietnicę o jego wydrukowaniu i powieszeniu w swojej miejscowości, Czytaj PL dotarło do dodatkowych 120 miejscowo-

ści, w tym aż do Sydney.

Z koszulki i z menu

Po raz pierwszy do listopadowej akcji dołączyły szkoły. W Toruniu jest ich osiem – to I, II, III i VII, VIII LO, Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego, ZS nr 1 i Centrum Kształcenia Ustawicznego. W placówkach powieszono plakaty, z których uczniowie mogą skanować kody. Kody znalazły się także na koszulkach uczniów-ambasadorów kampanii. Listopadową okazję do czytania poszerzono także o restaurację – „Czytaj PL na przystawkę”. W około 200 lokalach gastronomicznych w całej Polsce goście mogą umilić sobie konsumpcję, skanując kody umieszczone na specjalnych nakładkach na menu. W naszym mieście taka możliwość jest w restauracji „Widelec” na Sienkiewicza i w „Bułce” na Szewskiej.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

POWIETRZE W TORUNIU NIE TAKIE ZŁE

Nadszedł sezon grzewczy, a wraz z nim nieuchronnie wzrasta zanieczyszczenie powietrza. Toruń nie wypada źle na tle innych sąsiadujących z nim miast, ale jak ze wszystkim – zawsze może być lepiej.

Do niedawna torunianie mogli śledzić stan zanieczyszczenia powietrza w naszym mieście wyłącznie dzięki monitoringowi Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, którego stacje są zainstalowane Przy Kaszowniku, na Dziewulskiego 1 oraz przy Wałach gen. Sikorskiego 12. W tym roku przed sezonem grzewczym pojawiła się nowość – na budynkach szkół, w dziesięciu punktach naszego miasta, zamontowano dodatkowy, miejski system monitoringu jakości powietrza. Dzięki niemu torunianie mogą sprawdzać stan jakości powietrza m.in. na Rubinkowie, Chełmińskim i Bydgoskim Przedmieściu, Wrzosach czy na Kaszczorku. – System miejski działa niezależnie od monitoringu państwowego WIOŚ, ale wyniki korespondują ze sobą. Nasze miejskie stacje pomiarowe mają mieć bardziej charakter edukacyjny, proekologiczny. Chcielibyśmy, żeby miejski system monitoringu wpływał na wzajemne motywowanie się mieszkańców do zmiany systemu ogrzewania, do niespalania odpadów – mówi Szczepan Burak, dyrektor Wydziału Środowiska i Zieleni UMT. – Zainstalowanie systemu na budynkach szkół ma dodatkowo służyć edukacji ekologicznej.

W przyszłym roku planujemy utworzenie specjalnych modułów edukacyjnych i ustawienie stacji pogodowych, co ma umożliwić zrozumienie korelacji między warunkami pogodowymi a zanieczyszczeniem powietrza. Wyniki pomiarów prezentowane są na portalu pod adresem: <http://mapaakustyczna.um.torun.pl/Portal/AirPortal> i w aplikacji mobilnej ekoToruń, którą można pobrać ze sklepu Play. Newralgiczne rejonu w Toruniu pod względem niskiej emisji to te, w których jest duże zagęszczenie palenisk na paliwo stałe, czyli Wrzosy, Bydgoskie, Jakubskie, Mokre i Chełmińskie Przedmieście. W porównaniu do innych okolicznych miast, jak Bydgoszcz, Nakło, Brodnica czy Grudziądz jakoś powietrza w Toruniu jest korzystniejsza. W tym roku, nie wyłączając stycznia i lutego, kiedy to występowały wysokie wartości stężeń pyłów w powietrzu w naszym mieście, ani razu średnie dobowe stężenie pyłu zawieszonego nie przekroczyło wartości progowej 200 mikrogramów na metr sześcienny, co oznaczałoby konieczność wdrażania procedur informowania mieszkańców o negatywnych skutkach

dla zdrowia – dodaje Szczepan Burak.

Zmień system ogrzewania

Od 20 lat miasto dofinansowuje zmianę systemu ogrzewania z węglowego na inny, bardziej ekologiczny, na przykład gazowy lub elektryczny. – W ubiegłym roku z dofinansowania skorzystały 123 osoby. Zlikwidowano 132 piece kaflowe, 64 kotły centralnego ogrzewania. W związku z tym zużycie węgla w skali roku spadło o ponad 500 ton – informuje Mirosław Bulczyński z Wydziału Środowiska i Zieleni UMT. 105 mieszkańców wybrało ogrzewanie gazowe, sześciu elektryczne, pozostałe osoby zainstalowały kotły retortowe z automatycznym podajnikiem paliwa, przyłączyły się do miejskiej sieci ciepłowniczej albo zamontowały kolektory słoneczne. W tym roku zmianę systemu grzewczego na ekologiczny przeprowadzi około 350 osób. Dzięki temu zostanie zlikwidowanych około 500 pieców kaflowych i 170 kotłów centralnego ogrzewania opalanych węglem kamiennym. Na jakie paliwo zamieniamy węgiel? Od lat prym wiedzie ogrzewanie gazowe. Od 1997 roku w Toruniu zlikwidowano ponad sześć tysięcy pieców kaflowych i kotłów c.o. Dotacje są konty-



Sezon grzewczy w pełni. Niska emisja jest dużym obciążeniem dla naszego zdrowia w okresie jesienno-zimowym
fot. Dominika Lipińska

nuowane. Mieszkańcy mogą otrzymać zwrot do 20 procent kosztów wymiany systemu na gaz, do 30 procent na ogrzewanie elektryczne (nie więcej niż 5376 zł). Podłączenie do sieci ciepłowniczej na starówce to dofinansowanie połowy wydatków, a poza jej obrębem – do 30 proc. poniesionych kosztów. Od 2007 r. EDF Polska realizuje program „Wsparcia likwidacji niskiej emisji na Starówce i Bydgoskim Przedmieściu”, w ramach którego pokrywa wszystkie koszty przyłączenia budynku do sieci ciepłowniczej. Julita Karpińska, główny specjalista

ds. komunikacji w EDF Polska: – Wysokość wsparcia uzależniona jest od wielkości przyłączonej mocy i wynosi 300 zł za 1 kW mocy zamówionej. Maksymalna kwota dofinansowania nie może być większa niż 50 procent poniesionych nakładów przez klienta. Dla przykładu kamienica mieszkalna średniej wielkości o mocy 80 kW otrzyma dofinansowanie w wysokości 24 000 zł. W ubiegłym roku w ramach programu dofinansowanie otrzymało pięciu właścicieli budynków, w bieżącym to ok. 12 budynków. Co jeszcze możemy zrobić dla poprawy jakości powietrza w To-

runiu? Jeżeli przypuszczamy, że nasz sąsiad spala w piecu śmieci, możemy powiadomić straż miejską, dzwoniąc pod numer 986. Od stycznia toruńscy strażnicy przyjęli 700 zgłoszeń. Sporządzili 151 protokołów, wystawili dziewięć mandatów, pouczyli osiem razy i skierowali do sądu dwa wnioski o ukaranie. Od niedawna strażnicy dysponują dronem z aparaturą mierzącą zanieczyszczenie powietrza. Nowy sprzęt ułatwi lokalizowanie trucieli.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

TARGI ŚLUBNE

FOT. LENA PARACKA



BLUES MEETING 2018



Performance

Zarejestrują emocje artysty

Jak podkreślają organizatorzy projektu: „Nowy sposób rejestracji akcji performatywnych jest propozycją, która ma wzbogacić standardowe nagrania bazujące na dokumentacji wideo. Podczas planowanych sesji eksperymentu z udziałem 18 artystów będziemy wykorzystywać następujące rodzaje zapisu: audio na setkę, pomiaru natężenia dźwięku, monitorowania i rejestracji danych dotyczących aktywności mózgu twórcy (EEG), a także innych czynności fizjologicznych, takich jak: temperatura ciała, reakcja skórno-galwaniczna (GSR), fotografia mikroskopowa skóry artysty przed akcją i po jej zrealizowaniu, a także częstotliwość oddechów, praca serca (EKG), jak również monitorowania energii (temperatury) wewnętrznej organizmu artysty. W efekcie tych działań powstanie unikatowa baza danych, w której znajdą się informacje na temat emocji i reakcji ciała performerów”.

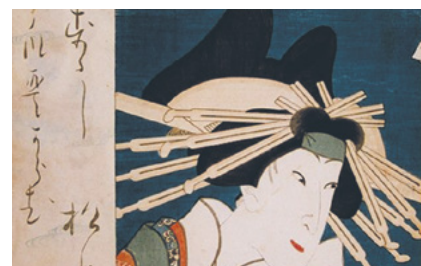


Neurofizjologia artysty w performance – sesja 7. eksperymentu
25.11.2017, godz. 17.00
Galeria Sztuki Wozownia, ul. Rabiańska 20 Wstęp wolny

Spotkanie

Poznać teatr kabuki

Robert Andrzej Dul – etnolog i badacz japońskiego teatru opowie o historii powstania i rozwoju teatru kabuki, jego roli w kształtowaniu wzorców estetycznych i społecznych w Japonii od epoki szogunów do współczesności. Wykład ilustrowany będzie japońskimi drzeworytami o tematyce teatralnej, zdjęciami oraz fragmentami sztuk kabuki z komentarzem prelegenta. Będzie to opowieść o tym, jak teatr rozwijał się od kobiety do kobiecości, uosabianej na scenie przez rolę i aktorów onnagata, który fenomen jest jednym z symboli tradycyjnej kultury japońskiej. Spotkanie to odbędzie się w ramach cyklu spotkań „Odkrywamy Azję”, poświęconych kulturze azjatyckiej zaplanowanych na listopad oraz grudzień 2017 roku.



Onnagata – fenomen teatru kabuki – prowadzenie Robert Andrzej Dul
Kamienica Pod Gwiazdą, Rynek Staromiejski 35
25.11.2017, godz. 17.00 Wstęp wolny

Koncert

IRA dawniej i dziś

Prawdziwa gratka dla wielbicieli fanów legendy polskiego rocka. Niezwykły dwugodzinny koncert, nieco sentymentalny, bo artyści zagrają wielkie zarówno hity z początku kariery, jak i te obecne. Z pewnością nie zabraknie „Ona jest ze snu”, „Parę chwil”, jak i najnowszego singla „Wybacz”. Wydała 11 płyt, a każda z nich sprzedała się w wielu tysiącach egzemplarzy. Każdy koncert IRY to profesjonalizm, fantastyczna muzyka, potężna dawka pozytywnej energii i świetny kontakt z publicznością. Gdziekolwiek występują, sale koncertowe pękają w szwach, a biletów brakuje na długo przed koncertem. Zespół nosi miano jednego z najlepiej prezentujących się zespołów na scenie.



Koncert IRA: Toruń
26.11.2017, godz. 18.00
Aula UMK, ul. Gagarina 11 Bilety: 85/90 zł

Koncert

Zaśpiewa Casha

Młody i utalentowany Damian Ukeje podejmie na warsztat repertuar prawdziwej legendy muzyki country – Johnny'ego Casha. Kariera Damiana Ukeje zaczyna się w 2011 roku od zwycięstwa w programie „The Voice of Poland”, zwieńczonego nagraniem debiutanckiego krążka. Singiel „Bezkrólewie” pochodzący z tego albumu od razu dotarł na szczyty list przebojów. Koncert w Artusie będzie hołdem oddanym zmarłemu w 2003 r. Cashowi – mistrzowi ballad. Jego spokojne piosenki, przy których akompaniował sobie jedynie gitarą lub nielicznym zespołem instrumentalnym, na trwałe weszły do kanonu gatunku. Zapowiada się bogaty w ciekawe, aranżacyjne kontrasty koncert, ukazujący z jednej strony muzykę Johnny'ego Casha, zaś z drugiej nie mający już dorobek artystyczny młodego Ukeje.



Damian Ukeje śpiewa Johnny'ego Casha:
29.11.2017, godz. 19.00
CK Dwór Artusa, Rynek Staromiejski 6 Bilety: 20/25 zł

Koncert

Oldschoolowy Kuba Badach

Po prawie trzydziestu latach pracy na scenie i muzycznej aktywności jako wokalista, kompozytor i producent, po setkach koncertów i muzycznych kooperacji z plejadą najjaśniejszych gwiazd polskiej sceny, dziesiątkach płyt współtworzonych z różnymi artystami, Kuba Badach postanowił stworzyć album pod tytułem „Oldschool”, będący pierwszym solowym, muzycznie autorskim krążkiem w dorobku artysty. Usłyszymy echa stylów lat 70., 80. i 90. Niespodzianką dla słuchaczy będzie fakt, że w wielu utworach Badach nie ograniczył się do roli kompozytora i wokalisty, ale nagrał partie gitary basowej oraz instrumentów klawiszowych. Kuba Badach: - Piosenki pisane i produkowane przez takich twórców jak m.in. Quincy Jones, Burt Bacharach, Stevie Wonder, Donald Fagen, to dzieła, których słucham do dziś i nie przestają mnie fascynować. Album „Oldschool” jest moim ukłonem w stronę mistrzów.



Koncert Kuba Badach „Oldschool”
27.11.2017, godz. 19.00
Centrum Kulturalno-Kongresowe Jordanki,
ul. Wały gen. Sikorskiego 8 Bilety: 79 zł

Koncert

Emocjonalny Alexandrow

Niepowtarzalny i jedyny w swoim rodzaju Chór Alexandrowa wystąpi tylko na kilku koncertach w Polsce! Chór Alexandrowa jest jedną z najbardziej znanych grup artystycznych na świecie. Składa się z wybitnych solistów, orkiestry oraz widowiskowego baletu. Po tragicznym wypadku lotniczym z grudnia 2016, w którym zginęło kilkudziesięciu solistów i członków baletu, Chór Alexandrowa występuje w odbudowanym składzie. Dokonano olbrzymiej pracy, aby odbudować grupę. Spośród tysięcy chętnych solistów, chórzystów i baletmistrzów na castingach wybrano najbardziej utalentowanych artystów, którzy zasilili nowy skład zespołu. Niepowtarzalne brzmienie. Mistrzowski balet. Wachlarz środków artystycznych. Połączenie czystości brzmienia i emocjonalności muzyki rosyjskiej oraz niesamowite umiejętności baletowe na długo pozostają w pamięci słuchaczy, a różnorodność brzmienia prezentowana przez artystów nie ma sobie równych.



Koncert Chór Alexandrowa
Arena Toruń, ul. Bema 73-89
24.11.2017, godz. 19.00
Bilety: 100-180 zł

REKLAMA

TRN2017112410



Gérald Sibleyras
NAPIS
reż. Paweł Paszta

ZAPRASZAMY:
24 listopada (piątek), godz. 19:00
25 sobota (sobota), godz. 19:00
26 niedziela (niedziela), godz. 18:00



25.11. (sobota), godz. 19:00

reż. Grzegorz Wiśniewski
MIEDZY
nami

Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu Rezerwacja biletów: Biuro Obsługi Widzów: 56 622 55 97, 56 654 90 74 / kasa: 56 622 30 70

PRECZ
Z NIŁDĄ!



acer
ACER Aspire 5 A515-51-570F
Notebook 15,6"
• Intel® Core™ i5-7200U
• Dysk twardy 1 TB
• NVIDIA GeForce 940MX 2GB GDDR5
Nr art. 1348743

2899.-



tp-link

TP-LINK Archer C50 v3
Router
• Obsługa standardu 802.11ac - nowej generacji połączeń bezprzewodowych
• Cztery zewnętrzne anteny zapewniają stabilne połączenie i duży zasięg sieci
Nr art. 1356551

139.-



Asortyment w podanych cenach dostępny od 24.11. do 30.11.2017 lub do wyczerpania zapasów. Informacje zawarte w gazecie nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 § 1 K.C.

Inowrocław
GALERIA SOLNA,
ul. Wojska Polskiego 16

Toruń
ATRIUM COPERNICUS,
ul. Żółkiewskiego 15

Godziny otwarcia:
Pon. - Sob. 9.00 - 21.00
Niedz. 10.00 - 20.00

raty

Santander
CONSUMER BANK

orange

nc+

☎ Infolinia / Zadzwoń i zamów 799 35 35 35

mediamarkt.pl



ASUS
ASUS ZenFone 3 Max 5.2 HD
Smartfon
• Aparat tylny 13 Mpx |
przedni 5 Mpx
• 3GB RAM | 32 GB pamięci
• DUAL SIM
• Duża bateria 4100 mAh
Nr art. 1341066 / 1341067

Cena za sztukę

649.-



LG

LG Q6 DUAL
Smartfon
• Procesor ośmiordzeniowy 1,4 GHz
• Ekran 5.5 cala FullVision Full
HD+ o rozdzielczości 1080 x 2160
pikseli i proporcjach 18:9
• Aparat fotograficzny 13 Mpx
Nr art. 1354237

998.-

MediaMarkt®